

# KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lipca. — Rok 1838.

Poniedziałek.

№ 193.

Jutro, Ś. Krystyna.

Amatorowie i Artyści muzyczni, w Kościele XX. Augustjanów wczoraj grali 2gi raz nową Mszę kompozycji Redera. W kościele XX. Piarów wykonano Mszę J. Elsnera Nr. 31 iego utworów kościelnych, Offertorium (Arja na sopran z chórem) J. Krogulskiego i tegoż Hymn na 3 głosy z chórem Aniołów. — JO. Xżna Jejmość Warszawska onegdaj wieczorem wyjechała do Rossji. — W puszcze Instytutu m. z. dzieci będącej u Superintendenta Gminy ewan. w Płocku, znalazło się zł. 19 gr. 28; w takiejże puszcze będącej w handlu wyrobów chemicznych P. Hirszenfelda w Warszawie zł. 3 gr. 19. — W żalu pogrążony Mąż wraz z familją po ś. p. Antoninie z Lemańskich Barthel, onegdaj zmarłej, zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację żadok iej z kaplicy XX. Reformatorów; nazaj: Poważ: dziś o godz. 7 wieczorem. — Po kilkunastu dniach deszczu i chłodnej porze, wczorajszy dosyć przyjemny poranek sprawdził mnóstwo gości do ogrodu Dikierla. Widziano jeszcze kilka salop i płaszczy, ale już około 8mej ukazały się ubiory letnie. Szczególniej podobaty się palatyna biała muslinowa podszyta różowym atłasem; suknia błękitna, palatyna czarna, a kapelusze kanarkowy z takimże woalem, kilka sukien żaknotowych z dużymi kwiatami, kapelusze błękitne z takimże woalem; kapotki lekkie przezroczyste. Parosoliki z długimi trzoinkami wyszły zupełnie z mody, rzadko je natrafiać, ulubione są małe do wygiecia, zielone lub walter-skotowe, niektóre bywają czworograniaste z kutasikami u każdego końca. Orkiestra Pana Kubetki uprzyjemnia przechadzkę w tym ogrodzie; piących udrożniających wody tego lata już było 380. — Wiele osób wyjeżdża jeszcze ciągle do wód zagranicznych, albo na prowincje dla odetchnienia świeżem powietrzem, wśród różkosznego wiej-

skiego ustronia. Niedziw więc że się cokolwiek wyludniły ulice, że ruch powozów stał się nie tyle znacznym, i że spacerzy tak tłumne w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, teraz bywają mniej uczęszczane. Na tym ubytku ucierpiała moda, sparaliżował się przemysł modniarski, a sklepy nie raz napróżno wystawiają najpiękniejsze i najgustowniejsze towary. Mimo tego wszystkiego, Warszawianie i Warszawianki korzystali z wczorajszej chociaż nie ciągle pewnej pogody i święta, dla użycia przechadzek w tych zwłaszcza miejscach, gdzie sprzedają się wyborne wiśnie. — Nowa Melodrama *Parawjedes*, przedstawiona wczoraj w wielkim Teatrze, ma kilka scen interesujących, a szczególnie 3ci akt zajął słuchaczy. Zawsze dzieło tego rodzaju podoba się naszej Publiczności, gdy zbrodnia zostaje ukarana a niewinny zdoła się usprawiedliwić. Szczególniej, obecni z gry JP. *Werowskiego* byli zadowoleni i wynagrodzili go przywołaniem, także przywołani: JPP. *Komorowski* i *Karasiński*; zapytano o tłumacza, wymieniony JP. *Jasiński* Art. dram. (nieobecny); muzyka IP. *Damsego* jest przyjemna i słodowna. W Rozmaitości przywołani: po *Staruszkiewiczach* JPP. *Zdanowicz* i *Panczykowski*, tenże po *Kto wie na co się to przyda*, danem zamiast *Szczęścia* i *nieszczęścia* (z powodu nagłej słabości JPanny *Złotoszewskiej*), zaś po *Kotce* JPanna *Daszewicz* i JP. *Zółkowski*.

Z Petersburga 4 (16) Lipc. — Przez Reskrypt CESARSKI, Wiktorjusz Eparchji Wołyńsko-Zytomirskiej G. R., Biskup Warsz.; Najprzew: Antoni, ozdobiony został orderem Śgo Włodzimierza 2ej klasy.

Niemcy. — N. CESARZOWA Ross. 20 b. m. spodziewana była w *Mnichowie*, z kąd 23 (dzis) ma odjechać do *Tegernsee*. Cesarzowa



Wdowa Austriacka także w *Unichowie* jest spodziewaną. — 21 krotny wystrzał armatni zwiastował 14 b.m. odjazd CESARZEWICZA Następcy tronu rossyji: z *Lubeki* do *Hannoweru*. 3go sierpnia spodziewany jest w *Karlsruhe*. W temże mieście spodziewany jest N. CESARZ. — Do *Wiednia* przyjechali: byli Posel francji przy dworze austrij: Hr. *de la Ferone* i Marszałek *Marmont* Xżę *Raguzy*. — 13go b.m. uroczyscie obchodzono w *Fürstzensztejn*ie urodziny N. CESARZOWEJ. — W. X. CESARZEWICZ pod czas krótkiego pobytu w *Lubece*, zwiedził tamedzny instytut ortopedyczny, i darował 200 ludorów dla ubogich, iako w rocznicę urodzin swej dostojnej Matki.

*Francja*. — Monitor ogłosił okólnik Ministra spraw wewnetrzi, przesłany Prefektom, a tyczące się zaprowadzenia porządku w więzieniach. — 13 b. m. głoszone na giełdzie, że Xiężna *Orleańska* powiła syna, ale wiadomość ta zdawała się zmyśloną, dla podwyższenia papierów. — Marszałek *Sult* miał wstąpić do ministerstwa po swoim powrocie z *Londynu*, lecz oświadczył, że to uczyni w razie gdy mu odstąpią prezesostwo. — P. *Pierrot* Dyrektor Kolegium *Ludwika wielkiego* 12 b. m. otrzymał zaproszenie zwiedzić *Wersal*, w towarzystwie wszystkich swoich uczniów. Długi szereg pojazdów przewiózł 600 tychże uczniów z instytutu do wspomnionego miejsca, gdzie mieli zaszczyt być oprowadzonymi przez samego Króla, podobna łaska ma być wysławdzona i innym szkołom. — Królewicz Xżę *Nemur* iako Jenerał-porucznik obejmie dowództwo nad obozem pod *Lunewilem*; obóz będzie podzielony na 4 brygady pod naczelnictwem 4ch wyższych sztabsoficierów. — Potwierdza się wiadomość, że Jenerał *Negrje* został z *Afryki* odwołany, z powodu nieporozumień zasztych z Marszałkiem *Wale*, za to, że Jenerał osadził w więzieniu *Kadego Konstantyny*, który dopuścił się rozmaitych nadużyć. — 27my pułk piechoty linjo: otrzymał rozkaz wymaszerowania z *Paryża* ku

granicy belgickiej. — W lesie *S. Pée* schwytano człowieka, który chciał przejść przez granicę hiszpańską, zsumą 40,000 fr., przeznaczoną dla *Don Karola*. — Bal dany w *Tulonie* dla oficerów marynarki angielskiej był nader świetny. Salon ozdobiono obrazami sławnych Anglików i Francuzów, iako też flagami rozmaitych narodów. Tualety Dam i mundury sprawiły widok zachwycający. Wice-admirał i Prefekt marynarki przyjmowali gości. — Upały w *Afryce* są teraz tak dotkliwe, iż żołnierze nie mogą już wytrzymać w namiotach, preto postanowiono zwinąć obozy pod *Blidą* i tylko zostawić kilka kompanji z inżynierami dla kierowania pracami fortyfikacyjnemi. — Baron *Barante* Posel przy dworze rossyji, 9 b. m. przybył do *Marsylii*, w zamiarze odptynienia do Grecji, a z tamąd do *Stambułu*. — Aienchi hiszpańscy przybyli już do *Paryża* w celu ukończenia układów z Panem *Aguado*. — Wyprawa Kapitana *Durwil* dosięgła już ostatecznego końca *Ameryki południowej*, a teraz znajdują się zapewne na morzu lodowatym. Uczni którzy udali się z tą wyprawą, zebrali wiele nieznananych ryb i ptaków.

*Dania*. — J. C. W. Wielki Xżę CESARZEWICZ Następca tronu rossyjskiego 12 b. m. po południu opuścił *Kopenhagę*. Król i Xiężęta do mu Królewsko-Duńskiego przyhuku armat pożegnali się ze swoim dostojnym gościem a le dwu opuścili statek parowy *Herkules*, armaty tegoż statku tak długo grzmiały, póki Król nie stanął na lądzie. Echo huk kilkakroć powtarzało; ludność statku *Herkules* oddalając się, kapeluszymi oddawała znak pożegnania.

*Anglja*. — Królowa 12 b. m. dała ucztę w nowym pałacu, na której znajdowali się Xżę *Nassau* ze swoimi synami, Xżę *Krystjan Holstyiński*, Xżę *Ernest Filipstal*, Postowie nadzwyczajni: austriacki, rossyjski, pruski i holenderski, Postowie tychże mocarstw, tudzież Postowie: duński, saski, Margrabia *Konyngham* i Lord *Palmerston*. — Marszałek *Sult* 16 b.m.



miał zwiedzić kolej żelazną liwepolską, której Dyrektorowie przygotowali dla niego ucztę. Marszałek dopiero w pierwszej połowie przyszłego miesiąca wróci do Paryża. — Posłowie nadzwyczajni 12 b. m. oglądali osobliwości w składach (docks) londyńskich; szczególniej podziwiali ogromne piwnice służące za skład wina. Dyrektorowie przygotowali dla nich śniadanie.

*Hiszpanja.* — *Espartero* oświadczył rządowi, że w przeciągu 14tu dni może zdobyć *Guewarę*, *Tolozę*, *Onjatę*, *Estellę*, lub jakie inne miasto w *Biskaj*, jeśli jego żołnierze będą we wszelkie potrzeby zaopatrzeni, gdyż chcąc ukazać się oswobodzicielami, nie można od ludu ściągać kontrybucji; z tej przyczyny Panowie *Blanko*, *Polo* i *Remisa* śpiesznie wyiechali do *Paryża* w celu zawarcia pożyczki. Tymczasem rząd wysłał dla armji północnej prócz pół 3cia miliona realów, i jeszcze 10,000 mundurów, 20,000 koszul, 24,000 par trzewików. — W *Barcelonie* grassuje tyfus. — *Mendizabal* wyjechał z *Madrytu* do *Lisbony*. — Nad granicą francuską jest dolina *Andorre*, uważana za neutralną i od dawna zostająca pod opieką Francji i Hiszpanji. Teraz Francuzi chcą tę małą republikę przyłączyć do swego departamentu, lecz Syndyk tameczny wezwał pomocy Karlistów o utrzymanie neutralności doliny.

*Szwecja.* — Zdrowie Króla polepsza się znacznie, obojętek u lewej ręki nie był sztuczny, ale złamany, w skutku dobrego obandażowania, kość znowu zrasta. Król zaczął już pracować około interesów stanu, mimo to zupełne uleczenie wymaga jeszcze niejakiego czasu; lekarze co 3 dni wydają buletyny.

*Turecja.* — Z *Aleksandrii* doszły zaspokajające wiadomości. Wice Król *Egiptu* zagrożony przybyciem połączonej floty angielskiej i francuskiej, odstąpił zamiaru ogłoszenia się niezawisłym. W takim stanie rzeczy odpłynienie eskadry tureckiej z 24 statków na morze śródziemne nie wnieca żadnej obawy. Sułtan za-

wiadomił wszystkich Posłów, iż flotta turecka zwiedzi tylko kilka wysp Archipelagu i odwiezie do *Trypolis* nowomianowanego Beia. Flota Wice Króla została w *Egipcie*. Tenże Wice Król przesłał do *Stambułu* milion piastrow załętego haraczu.

*Rozmaitości.* — Córka znakomitego hiszpańskiego Jenerała wkrótce ma wystąpić w *Paryżu* jako Śpiewaczka. — 130 więźniów osadzonych za długi w *Kliszy*, użala się w pismach francuzi, że restaurator więzienny częściej ich niegodziwemi potrawami. (Zapewne iadło za cudze pieniądze lepiej im smakowało). — Gazeta paryżka donosi: byliśmy świadkami szczególnego przypadku. 12go b. m. ktoś zakopał żywcem 7 piesków na 7 stóp głęboko, a zgóry mocno ziemię przydeptał. Nazajutrz uczeń chcąc przekonać się czy jeszcze żyją, otworzył grób i znalazł zwierzęta czerstwe prócz jednego które już było bardzo wycieńczone, jest to dowód, że w ziemi zawarty jest płyn utrzymujący życie. Jakże więc okropne muszą być męczarnie zasypianych, gdyż inaczej iakby górniczy mogli wytrzymać przez 8 dni i więcej w głębiznach zgóry przywalonych. Często odkopują takich, którzy sami sobie ręce do kości pożerali! — 11 b. m. balon *nassauski* wzbił się znowu w *Londynię*, a w 54 minut spuścił się w ogrodzie w *Herbstwie Essex*. Właściciel ogrodu przywitał uprzejmie swoich niespodzianych gości i bawił się z niemi do późnej nocy. Chęć do żeglug napowietrznych coraz bardziej wzrasta, zwłaszcza gdy weteran *Green* kieruje, ale też bierze od osoby po 20 gwineów. — Jak surowe są prawa teatralne w *Mnichowie*, dowodzi przykład następujący: *Komik Lang* tylko o kilka dni później wrócił z *Zurichu* nad czas oznaczonego urlopu. Za to skazano go na 464 zł. kary i na 3 lata ma sobie odmówiony wszelki urlop. — Z *Pragi* czeskiej piszą: 7 b. m. o 3ej po południu, uderzył piorun w łazienki na wzgórzu o 12 mil od *Pilsen*, elektryczność po spłynieniu z cynkowego dachu, stopiła



dzwonki zegaru umieszczonego na wieży, znieczyłta metalowe przedmioty w kilku pokojach, lecz z 12 obecnych osób, żadna nie postradała życia; przypisują to rozgałęzieniu się elektryczności, przez co niej siła ustała. Kucharce zatrudnionej umywaniem naczyń kuchennych piorąc stopił w ręku cynową łyżkę, ale kucharci nawet nie zranili.

# PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Pawłowski X. Biskup z Radomia; Pruszyński Józ: Dzie: z Jakubowie; Zgliczyński Sewe: Dzie: z Kaszowa; Buczyński Wład: Dzie: z Pławn; Goszczyński Mich: Dzie: z Młodejowa; Trębicki hazi: Dzie: z DUNIESIENIA.

W dniu 12/24 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w Pradze pod Warszawą w domu pod Nr 219, przy ulicy Żabkowskiej, w drodze egzekucji Sądowej następujące Ruchomości jako to: Łóżka, Stoły, Stoliki, Szafy, Krzesła, Szykwas, Łańszaki; w tymże dniu o godzinie 4 z południa tu w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1297, Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Szafy, Zegar, Franki i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą. K. A. Garbolski k.

W dniu 15/27 Lipca r. b. o godzinie 4 po połud: we Wsi Woli Piaseckiej pod samem Piasecznem w Obwodzie i Powiecie Warszawskim Gubernji Mazowieckiej, prawnie zajęte Ruchomości jako to: Konię, Wozy, Krowy, Wozy, Pojazd zfordkiem, Kanapy, Krzesła, Komody, i t. p. Ruchomości, niezwodnie przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. Edward Marjowski K. T. C. G. M.

W dniu 12/24 Lipca r. b. o godz: 10 z rana rozpocznie się publiczna licytacja na Towary galanteryjne, i w dni następne codziennie od godziny 10 z rana, po południu od 3, wylęwszy Święta, kontynuowana będzie, jako to: Parasoliki damskie, Grzebienie, Kamienie do brzytwy, Łaski różne, Zabawki dzieciinne, Guziki, Pomady, Perfumy, Mydła pachnące i t. p. w Warszawie w domu pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej w Sklepie.

Edward Marjowski K. T. C. G. M.

W dniu 12/24 Lipca r. b. o godzinie 4 po południu w Warszawie pod Nr 1612, prawnie zajęte Ruchomości jako to: Kanapa, Krzesła, Komody, Koperszychy, Łóżka, Szafy, Magiel; w tymże dniu o godzinie 5 po południu w Warszawie pod Nr 1056, Komody, Kanapa, Krzesła, Fotele, Pantaljon, Łóżka mahoniowe, Dywan, Lustra i t. p.; i w dniu 13 (25) m. i. r. b. o godzinie 4 po południu w Warszawie pod Nr 532, Kantorki, Łóżka, Komody, Lu-

stra, Zegar i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. E. Marjowski K. T. C. G. M.

Wiadomo czynieny, iż Ruchomości prawnie zajęte jako to: Kanapa, Krzesła, Stoły, Łóżka, Szafa, Lustra i t. p., w Warszawie przy ulicy Okopowej pod Nr 1761, w dniu 12/24 Lipca r. b. o godz: 10 zrana publi: sprzedane będą. Feliks Krapiński k.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Miału w różnym kolorze około łokci 700, w Warszawie na targu publicznym w wyniku Starego Miasta w dniu 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Słiskiej pod Nr 1175, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Lustra, Łóżka, Zegar, przez publiczną licytację sprzedane będą. Czregorz Zawadzki Komornik.

Podają do publicznej wiadomości, iż Ruchomości jako to: Kanapa, Krzesła, Lustra, Zegar stołowy, Burko do pisania i t. p., w dniu 12/24 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa w domu pod Nr 2321, tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. A. Tryllerowicz Kom.

Ruchomości prawnie zajęte to jest: Szafy, Łóżka, Kanapa, Stoły, Lustra, Zegary i t. p., tu w Warszawie pod Nr 2260, w dniu 12/24 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana; w tymże dniu o godz: 2 z połud: pod Nr 2245, Komoda, Kanapa, Krzesła, Szafy, Stoły i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Stanisław Nowca K. T. C. G. M.

Jeden z Doktorów od wielu lat zamieszkały i praktykujący w Warszawie, językami polskim, niemieckim, francuskim i angielskim mówiący, życzytby sobie, obok wypoczynku po ciężkich pracach, stać się znanomością swej sztuki użytecznyin iakiej znakomitej familji, któraby zaimierzwszy przez rok cały do Włoch, Francji i Anglii, lub do jednego z tych krajów podróżować, zyczliwiej troskliwej staranności Lekarza potrzebowała. Bliższą wiadomość powiaść można w Biurze Informacyjnem.

Ktoby sobie życzył z Panów Aptekarzy, Kapeluszników i Farbiarzy, do stawiania KOTŁA mechanicznym sposobem, raczą się zgłosić przy ulicy Przorynek w domu pod Nr 1855 na 2gie piętro, do Wilhelma Benemana.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południu 13. TEATR WIELKI. Jutro, 2gie wystąpienie JP. Karel.

GRZIEŚNA HERMANA jutro na Wiejskiej Kawie. Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Polegawca, Sztufada, Kiełbasa z rożn, Kaczkimio: z rożn, Kotlety cielęce, Kalafjory z masłem. KOLACJA: Zrazy a la welson, Bak z masłem lub sosem, Kureczka z sałatką, i inne Potrawy.